



ŚLADAMI ŚWIĘTEJ

W pielgrzymce szlakiem św. Siostry Faustyny pozostajemy w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Tu każde miejsce nosi ślady jej stóp i niezwykłych duchowych przeżyć. Tu w październiku 1937 roku Jezus objawił jej tę nową formę kultu Miłosierdzia Bożego, którą nazywamy Godziną Miłosierdzia i związał z nią obietnice wszelkich łask. W „Dzienniczku” możemy przeczytać o wielu krzepiących dusze objawieniach: Jezusa, Matki Najświętszej, świętych, dusz cierpiących w czyśćcu... Niektóre opisy wydarzeń pozwoliłyby na stworzenie szlaku św. Faustyny w samych Łagiewnikach.

Już przy bramie wejściowej na plac klasztorny możemy uświadomić sobie, że strzegł jej Cherubin wówczas, gdy przy furcie pracowała Siostra Faustyna. *Córko Moja – powiedział jej Jezus – z chwilą kiedyś poszła do furty, postawiłem Cherubina nad bramą, aby jej strzegł, bądź spokojna* (Dz. 1271). Do niej Jezus w tym miejscu przyszedł w postaci ubożego młodzieńca, by skosztować owocu jej miłosierdzia, gdyż błogosławieństwa wielu ubogich dochodziły do nieba (Dz. 1312). To wydarzenie upamiętnia bardzo wymowna płaskorzeźba prof. Cz. Dźwigaja, która znajduje się w budynku przy bramie wjazdowej. W tym miejscu kiedyś był parterowy budynek, a w nim mieściła się furta klasztorna. Przylegała do niego piętrowa oficyna, w której na pierwszym piętrze w latach 1937 i 1938 często mieszkała Siostra Faustyna wraz z s. Gertrudą. A gdy pójdziemy na plac przed klasztorem i stanimy przy klombie z figurą św. Józefa, to możemy – jak kiedyś Siostra Faustyna – spojrzeć na klasztor, ogród i na okna nowicjatu, by wraz z nią wspomnieć na wielkie łaski, jakich tutaj doświadczyła. Ze wzruszenia popłynęły łzy z jej oczu. *Wtem niespodziewanie ujrzałam Pana przy klombie – zapisała w „Dzienniczku” – który mi powiedział: „Nie płacz, Ja jestem z tobą zawsze”* (Dz. 259).

Chodząc po łagiewnickim Sanktuarium wraz ze św. Siostrą Faustyną, przejdziemy na plac przed bazyliką. Kiedyś były tu szklarnie i ogród – miejsce jej codziennej pracy. Ile trudu, cierpienia, zmagania z ludzką słabością, brakiem siły..., ile modlitwy o deszcz, urodzaje, o nawrócenie grzeszników, o miłosierdzie dla świata... pamięta ta ziemia? A co powiedzieć o pobliskim cmentarzu, gdzie tak często zagłębiała. Uchylając bramę zakonnego cmentarza, na którym spoczywają zmarłe siostry i wychowanki, pewnego dnia zapytała je, czy są szczęśliwe? Odpowiedziały: *O tyle jesteśmy szczęśliwe, o ile spełniłyśmy wolę Bożą* (Dz. 515).

Jak inny jest świat, ziemia, łagiewnickie Sanktuarium, gdy spacerujemy po nim wraz z Apostołą Miłosierdzia Bożego. Dzięki głębi jej życia duchowego, mistycznym doświadczeniom widzimy więcej i głębiej doświadczamy miłosiernej miłości Boga. Potrafimy – jak ona – dostrzegać Jego dobroć w każdym stworzeniu, nawet w stokrotce i przydrożnym fiołku, w kroplach rosy na trawie... *O Boże, jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka – pisała w zachwycie – O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego. O Stwórcu mój i Panie, wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia* (Dz. 1749).

Spacerując po łagiewnickim Sanktuarium wchodzimy do nowej bazyliki, która została zbudowana według projektu Witolda Cęckiewicza. Poświęcił ją Ojciec Święty Jan Paweł II 17 sierpnia 2002 roku. *Pragnę powiedzieć – mówił wtedy – że wiele moich osobistych wspomnień wiąże się z tym miejscem. Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim Solvayu. (...) Jak można sobie było wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach.*

SIOSTRY FAUSTYNY (12)



To były pierwsze kontakty Karola Wojtyły z klasztorem w Łagiewnikach. Potem jako kapłan przybywał tu, by celebrować uroczyste nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego zapoczątkowane przez o. Józefa Andrasza SJ (krakowskiego kierownika duszy Siostry Faustyny). Jako biskup przeprowadził w diecezji proces o życiu i cnotach Apostołki Bożego Miłosierdzia, wspierał działalność apostołską Zgromadzenia, troszcząc się o osoby zagubione moralnie. Na Stolicę Piotrową – jak sam wyznał – zabrał z sobą orędzie o Bożym miłosierdziu i ono kształtowało obraz jego pontyfikatu. Na Placu Św. Piotra w Rzymie beatyfikował i kanonizował Siostrę Faustynę, ustanowił w Kościele święto Bożego Miłosierdzia i dwukrotnie pielgrzymował do łagiewnickiego Sanktuarium. W nowej bazylice cały świat zawierzył Miłosierdziu Bożemu. *Czynię to z gorącym pragnieniem – mówił – aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przestanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. Dz. 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!*

Bazylika kształtem przypomina okręt i kojarzy się ze współczesną „arką przymierza”, w której znajdują ocalenie wszyscy pokładający nadzieję w miłosierdziu Bożym. W wystroju prezbiterium, w targany silnymi wiatrami krzew, symbolizujący współczesny świat, wpisany jest obraz Jezusa Miłosiernego (kopia cudownego obrazu pędzla Jana Chrząszcza), w którym znękana ludzkość (człowiek) znajduje ukojenie. Na

ścianach oddzielających prezbiterium od nawy głównej umieszczono obraz Ostrobramskiej Matki Bożej Miłosierdzia (pędzla Jana Chrząszcza), a po drugiej stronie fragment aktu zawierzenia świata Miłosierdziu Bożemu. Przy wejściu do bazyliki znajduje się kamień węgielny z Golgoty, poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II, oraz tablica upamiętniająca jego drugą pielgrzymkę do Łagiewnik i konsekrację bazyliki.

W dolnej części bazyliki znajduje się pięć kaplic: *Communio Sanctorum* z przepięknym wystrojem mozaikowym węgierskiego artysty, grekokatolickiego kapłana László Puskása (dar Kościoła węgierskiego), *Św. Siostry Faustyny* z obrazem Apostołki Miłosierdzia Bożego pędzla Jana Chrząszcza (ufundowana przez Włochów), *Św. Andrzeja Apostoła* z ikonostasem ukraińskiego artysty Lubomira Medwida (ufundowana przez Grekokatolików z Polski i Ukrainy), *Matki Bożej Bolesnej* (ufundowana przez Słowaków) i *Świętego Krzyża* (jeszcze nie oddana do użytku, a fundowana przez Niemców).

Obok bazyliki znajduje się Kaplica Wieczystej Adoracji, zbudowana według projektu Witolda Cęckiewicza, w której trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu i płonie ogień Miłosierdzia zapalony przez Jana Pawła II na znak rozchodzącego się z tego miejsca na cały świat orędzia o Bożym miłosierdziu. W bezpośrednim sąsiedztwie bazyliki jest Aula Jana Pawła II, a przed bazyliką – wolno stojąca wieża widokowa z pomnikiem Ojca Świętego Jana Pawła II, apostoła Bożego Miłosierdzia i orędownika pokoju. Dzwony – carillony, wkomponowane w ogrodzenie placu przed bazyliką, wygrywanymi melodiami zapraszają na nabożeństwa i wzywają do chwalenia Miłosierdzia Bożego.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM